

KAS - strzał w „dziesiątkę”!

Krytycy Krajowej Administracji Skarbowej w odwrocie! Znakomicie przygotowana i świetnie funkcjonująca od pierwszych dni Krajowa Administracja Skarbowa zaskoczyła nie tylko pracowników, ale nawet jej twórców, o drżących ze strachu oszustach podatkowych, nie wspominając...

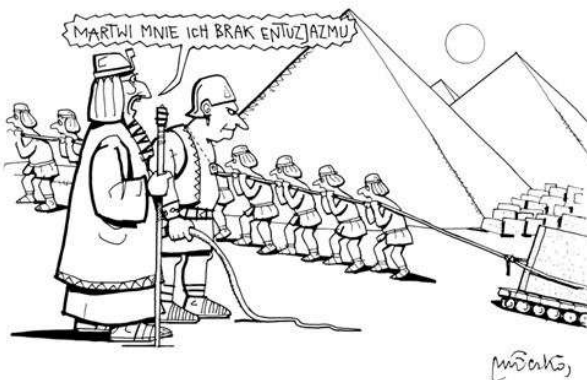
Niebanalny eksperyment pokazał, że nie trzeba nadmiernie przesadnie dbać o kadre, żeby ta odwdzieczyła się zwiększonym zaangażowaniem. Nawet oszuści podatkowi uznali, że czas zaprzestać dobrowolnie niecnego procederu wyludzenia zwrotów VAT - przecież budżet potrzebuje pieniędzy, a płacenie podatków to obywatelski obowiązek i rzecz pewna, niczym śmierć - zwłaszcza po 1 marca. Dane statystyczne nie mogą przecież kłamać - wpływy budżetowe rosły, aż miło - nastąpił wzrost dochodów budżetu państwa w stosunku do porównywalnego okresu roku poprzedniego o 384 koma 21 procenta, a to dopiero początek.



Dane te przeczą stawianej przez krytykantów i krytykantki (malkontentów i malkontentki) tezie, że słabo wynagradzani pracownicy, pozbawiani mundurów i wcześniejszych świadczeń emerytalnych funkcjonariusze, niepewność zatrudnienia czy wreszcie degradacja zawodowa sprzyjać będą rozrostowi szarej strefy poprzez mniejsze zaangażowanie pracowników i funkcjonariuszy. Okazało się jednak, że to kij, nie marchewka, lepiej motywuje do pracy, a widmo spadku poziomu wynagrodzeń niestraszne byłym inspektorom kontroli skarbowej, byłym komisarzom i inspektorom skarbowym czy byłym funkcjonariuszom celnym. Szef KAS słusznie triumfuje, a razem z nim stara, hołubiona w czasach panowania „Promila” i „Generała” kadra (właściwie doceniona również w obecnych strukturach, w tym także w samej centrali, gdzie sprawy osobowe KAS są pod najlepszą możliwą opieką...).



To wszystko nie oznacza jednak, że nasze szefostwo, mimo widocznych wszędzie dla baczących obserwatorów nielicznych sukcesów, nie martwi się o podwładnych i nie tryska empatią. O nie!



To musi cieszyć ... i cieszy. Buduje także swoistą więź pomiędzy pracownikami i funkcjonariuszami KAS, a nadzorującymi ich i dbającymi o ich istotne żywotne potrzeby członkami kierownictwa MRiF. Jesteśmy wzruszeni - dziękujemy za to po stokroć!

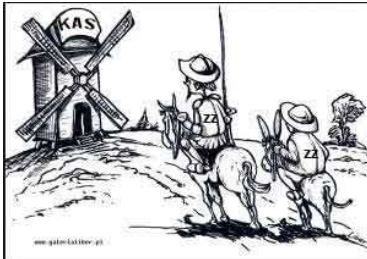
Okazało się, że niezbędne były długotrwałe i kosztowne przygotowania do wdrożenia nowych rozwiązań, szkoda było czasu na takie pierdoły. Polak potrafi - z dopracowanym i niesłusznie krytykowanym rozporządzeniem stanowiskowym, przy owocnych konsultacjach społecznych, z wieloma programami pilotażowymi, z wcześniejszym scaleniem systemów informatycznych, z przygotowanymi pomieszczeniami dla alokowanych pracowników i funkcjonariuszy - dać radę! Rzecz można nawet - to wizjonerzy, awangarda służb podległych Ministrowi Rozwoju i Finansów!

Tego sukcesu nie byłoby jednak bez listów i apeli, wymiany poglądów w komisjach sejmowych i Radzie Dialogu Społecznego, intensywnej pracy pełnomocników i zespołów roboczych, gospodarskich wizyt, szczegółowych wytycznych, setek sprawozdań i informacji sporządzanych na żądanie centrali, a przede wszystkim bez profesjonalnego i kompetentnego działania urzędników ze Świętokrzyskiej, którzy nie chwalą się skromnie w poczuciu dobrze spełnionych obowiązków niebanalnym sukcesem, jakim jest wyjątkowo sprawne działanie systemu, pozostawiając to Samemu Szefowi. Chylimy przed Nimi czoło, bo na to z pewnością zasługują, jak nikt inny w ostatnim stuleciu Państwa Polskiego. To im należą się medale, odznaczenia i awanse na wyższe stopnie oficerskie i generalskie - mamy

nadzieję, że już wkrótce je otrzymają, bo jak nie oni, to kto? Jak nie teraz, to kiedy?



Ale musimy też pamiętać o ciemnej stronie przekształceń. O ludziach, którzy nie dorośli do zmian i w swoim małym miasteczku oraz prowincjonalnym zakompleksieniu przesadzają z negatywnymi działaniami i oczywistym krytykanctwem. Na nic jednak nieczne, bezcelne, prymitywne i wyjątkowo podle działania tych warchotów i szaleńców, mające na celu podważenie zaufania i destabilizację.



To swoiści psychopaci, awanturnicy i wichrzyciele naruszający porządek publiczny, którzy siłę argumentów zastępują argumentem siły i brutalnymi albo nieracjonalnymi oraz prymitywnymi zachowaniami. Nie z nami takie numery! Ich czas się kończy, bo wszyscy widzą, że nie mają racji, a głównym motywem ich działania jest chorobliwa chęć zaistnienia za wszelką cenę!



ęć

Precz z wrogimi elementami, podszywającymi się pod odpowiedzialnych pracowników i krytykującymi nieracjonalnie słuszne i potrzebne zmiany! Precz z mącicielami i wichrzycielami rzucającymi piasek w szprychy reformy!

A cartoon illustration of a man with a large nose and a wide, toothy grin, juggling several golden, curved objects. He is wearing a red and white striped shirt and red and white striped shorts with yellow stars. Three speech bubbles on the left contain the word 'OUCH', and three on the right contain the word 'THWACK'. The man is holding one of the golden objects in his right hand, and several others are in the air around him, some with motion lines indicating they are being thrown or caught.

P.KWIECIEŃ